

## "RESTART" W UKRAIŃSKICH SŁUŻBACH? ZEŁENSKI CHCE NOWEGO OTWARCIA

---

Zdaniem ukraińskiego prezydenta zbyt duże rozdrobnienie organów ścigania, sprzyja zacieraniu się odpowiedzialności pomiędzy różnymi instytucjami. Zełenski opowiada się za nowym otwarciem i reformą instytucji odpowiedzialnych za bezpieczeństwo na Ukrainie. Czy oznacza to, że już niedługo ukraińskich służb będzie mniej?

Ukraiński prezydent Wołodymyr Zełenski, podsumowując pierwszy rok swojej kadencji, zauważył potrzebę zmniejszenia liczby służb odpowiadających za porządek w kraju. Jednocześnie stwierdził, że opowiada się za ich swoistym restartem, tak aby organy ścigania stały się efektywne w zwalczaniu przestępczości. Ukraińska agencja informacyjna UNIAN podkreśliła, że prezydent Ukrainy wskazał na możliwość dalszego reformowania instytucji bezpieczeństwa kraju w trakcie filmu dokumentalnego, podsumowującego rok jego rządów. Oceniając, jego zdaniem zbyt duże rozdrobnienie organów ścigania, miał on zaznaczyć, że sprzyja to zacieraniu się odpowiedzialności pomiędzy różnymi instytucjami.

Prezydent zasugerował, że wraz z ponownym uruchomieniem całego systemu, rząd powinien ograniczyć ich liczbę i sformułować czytelny zakres odpowiedzialności oraz rozdzielić kompetencje pomiędzy organy ścigania. Tak, aby szefowie instytucji byli realnie odpowiedzialni za walkę z przestępczością, zwalczanie korupcji, a przede wszystkim mogli pochwalić się osiągnięciami w postaci zatrzymania kluczowych szefów przestępczości zorganizowanej.

**Czytaj też:** [Pełzająca reforma. Nowa policja Ukrainy \[ANALIZA\]](#)

Wołodymyr Zełenski miał również zaznaczyć, że na Ukrainie panuje swoisty dwugłós w kwestii roli, jaką powinien zająć prezydent względem organów ścigania. Z jednej strony, część obywateli ma właśnie jemu zarzucać brak efektów w postaci głośnych aresztowań przestępców. Zaś inni, stoją na stanowisku, że prezydent Ukrainy nie powinien w żadnym razie interweniować w działania organów ścigania, tak żeby nie dochodziło do nadużyć, w związku z naciskami ze strony prezydenta.

**Czytaj też:** ["Latający strażacy" gaszą nie tylko Czarnobyl](#)